Rok 35. Poznań, sobota 15 września 1917. Nr. 210

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Pogłoski pokojowe wciąż się pojawiają,

pomimo to wojna na wszystkich frontach toczy się z siłą niezmienną, pochłaniając codzień dziesiątki tysięcy ofiar. Wszystkie narody są znużone i wycieńczone wojną, upadając pod jej ciężarem. Czy doczekamy się w tym roku upragnionego pokoju, do którego ludność całej kuli ziemskiej wyciąga ręce, na to pytanie Stwórca Wszechmocny odpowiedzieć tylko może, my śmiertelni możemy się poddać tylko woli Jego. Namiestnik Chrystusowy Benedykt XV usilne i ciągłe czyni starania, aby doprowadzić do porozumienia narodów i do zakończenia tej najstraszliwszej z wojen, jaka kiedykolwiek nawiedziła ludność świata. Zbożnym Jego usiłowaniom może się uda, iż rodzajowi ludzkiemu, tępionemu ogniem i żelazem, udzieli różdżki oliwnej pokoju. Ale nim pokój nastąpi, ile to jeszcze zajdzie wypadków, których nie przewidujemy nawet. Ćwierćrocze przyszłe obfitować, o ile to przewidzieć można, w nie będzie. Na froncie francuskim i włoskim walki nie ustają, owszem toczą się z wzmożoną siłą, Rosja znajduje się również w przededniu rozstrzygających wypadków, które dla rozległych jej dzierżaw będą miały pierwszorzędne znaczenie. Lada dnia możemy oczekiwać manifestu cesarzy niemieckiego i austrjackiego, dotyczącego dalszej budowy Królestwa Polskiego, które dla całej Polski będą miały olbrzymią doniosłość.

To też nikt ani dnia nie może pozostać bez gazety, gdyż straciłby wątek przebiegu tych wypadków. **„Wielkopolanin“** podaje spiesznie i treściwie wiadomości ze wszystkich placów boju, objaśniając je fotograficznemi zdjęciami, zamieszczanemi w każdym numerze. Oprócz tego ważniejsze sprawy omawia w wyczerpujących artykułach. Dla czytelników swych prowadzi „obronę prawną“, w której się daje rady w sprawach sądowych administracyjnych, podatkowych, rentowych itd.; z rad tych korzystają tysiące naszych czytelników.

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy szalenie zajmującą powieść

Na Oceanie życia,

na którą szczególną zwracamy uwagę naszym czytelnikom. Jest ona tak zajmującą i z numeru na numer coraz ciekawszą, tak jak drukowana w piśmie naszem powieść „Na obu półkulach“.

Ważną a niewyzyskaną gałęzią naszego zarobkowania jest pszczelnictwo, dla tego z „Wielkopolaninem“ można abonować jedyne pismo pszczelnicze specjalne wychodzące w całej Polsce, „Pasieka“. Redagowane jest przez znakomitego pszczelarza, a wszystkie artykuły pisane są tak, iż każdy je zrozumie. Kto więc ma gospodarstwo, ogród czy to na wsi czy w mieście, powinien sobie zapisać „Pasiekę“; hodujący pszczoły znajdą w niej prawdziwą kopalnią wiadomości jak wyzyskać hodowlę pszczół i sprzedaż miodu i wosku, nie hodujący dotychczas znajdą w niej rady i wskazówki, jak zakładać najpraktyczniej i najkorzystniej pasieki. Cena



Widoki z Besarabji,

do której się zbliżają wojska państw centralnych.

ćwierćroczna „Pasieki“, abonowanej z „Wielkopolaninem“, wynosi tylko — 30 fen. Jest to więc wydatek, na który każdy się zdobyć może.

„Wielkopolanin“ wraz z „Ogniskiem Domowem“ kosztuje tylko ćwierćrocznie na pocztach niemieckich i Królestwa Polskiego 2,10 mk., z „Pasieką“ 2,40., mk., z odnoszeniem do domu 42 fen więcej. Kto chce zaabonować „Wielkopolanina“ z „Pasieką“, ten niech zażąda od listowego, aby mu zapisał: „Wielkopolanin“ Ausgabe B, kto bez „Pasieki“, to niech zażąda: „Wielkopolanin“ Ausgabe A.

Ponieważ poczty mają skutkiem zmniejszenia personału ogromnie wiele pracy, nie należy się ociągać z zapisywaniem „Wielkopolanina“, lecz uczynić to — **natychmiast.** Ten tylko może liczyć, że nie nastąpi przerwa w odbieraniu „Wielkopolanina“, jeżeli jak najwcześni odnowi przedpłatę na nasze pismo.

Zwracamy szczególna uwagę czytelnikom naszym, że na nic się nie zdadzą wszystkie reklamacje o zaległe numera, jeżeli nie zapiszą na czas „Wielkopolanina“. Nie możemy na zapas drukować kilku tysięcy egzemplarzy, gdyż oszczędzać trzeba papieru, którego jest brak. A więc każdy, kto chce bez przerwy otrzymywać „Wielkopolanina“, niech natychmiast zapłaci listowemu, kiedy mu kwit doręczy, a najpóźniej 24 września.

Zachęcać również należy wszystkich tych którzy dotychczas nie abonują żadnego pisma codziennego, do zapisania sobie „Wielkopolanina“ — zachęta taka **jest obowiązkiem narodowym.**

Od dziś, 15 do 24 września, przyjmują listowi przedpłatę na Wielkopolanina“, najłatwiejszy i najlepszy to sposób zapisania sobie naszego pisma, kto po tym czasie „Wielkopolania“ zapisze, musi pójść na pocztę, co sprawia niepotrzebną mitręgę i trzeba się liczyć z tem, że pisma na czas nie otrzyma.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 13-go września.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu baw. Rupprechta: Przy mało przejrzystem powietrzu akcja bojowa na frontach była słaba, tylko prześciowo zwiększał się ogień artyleryjski i ogólne były potyczki przedpolowe.

Porucznik Voss w walce powietrznej zestrzelił 47 przeciwnika.

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Na południe od drogi z Rygi do Wenden posterunki naszej konnicy ustąpiły przed silniejszym naporem rosyjskim przez Moritzburg i Neu Kaipen.

Na północ od Baranowic, na wschód od Tarnopola i nad Zbruczem ożywiony ogień artyleryjski i potyczki rekonesansowe.

Pomiędzy Dniestrem a morzem Czarnem nie było większej akcji bojowej.

Front macedoński.

Na południe zachód od jeziora Ochridzkiego tylko słabe oddziały nieprzyjacielskie wtargnęły w góry.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Jedna z naszych łodzi podwodnych, komendant kapitan Gerlach, zatopiła w Oceanie Atlantyckim ponownie 8 parowców i 2 żaglowce o pojemności 31 000 ton, w tem uzbrojone parowce angielskie „Volodia“ (5689 ton), „Heatherside“ (2767 ton), „Marmion“ (4066 ton), „Treloske“ (3071 ton), „Elswick Lodge“ (5790 ton), uzbrojony parowiec włoski „Asto“ (5300 ton), parowiec portugalski „Ovar ex Lasablanca“ (1650 ton).

Zatarg szwedzko-amerykański.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ donosi co następuje: Według doniesienia Biura Reutera z Waszyngtonu ogłosił departament państwowy treść trzech telegramów, które poseł niemiecki w Buenos Aires wysłał w maju i lipcu rb. za pośrednictwem tamtejszej ambasady szwedzkiej; dotyczyły one naszych stosunków z Argentyną. Dla wyjaśnienia zauważamy co następuje: Rząd niemiecki istotnie posiłkował się pomocą rządu szwedzkiego celem przesłania wiadomości z krajów neutralnych i do krajów neutralnych, będąc odciętym od nich wskutek postępowania rządu brytyjskiego, sprzeciwiającego się prawom międzynarodowym. Szwecja miała powód do wyświadczenia takiej przysługi Niemcom tembardziej, że z powodu swojego położenia gospodarczego jako kraj przejściowy, znajdujący się między Rosją a Anglją, pośredniczyła w wymianie wiadomości tych nieprzyjaciół Niemiec w daleko idącej mierze. Jak komunikat przesłany prasie szwedzkiej i także tu ogłoszony zaznacza, nie chodzi w tym wypadku o żadne naruszenie neutralności, ponieważ Szwecja, jak to z komunikatu wynika, podobne usługi wyświadczała Stanom Zjednoczonym co do telegramów wysłanych przez Niemcy na wschód.

Rotterdam. Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ stosunki dyplomatyczne między Szwecją a Stanami Zjednoczonemi są obecnie nader naprężone. Rząd amerykański stawia nawet postulat ustąpienia teraźniejszego gabinetu szwedzkiego, w przeciwnym razie nastąpi zerwanie wszelkich stosunków z Szwecją.

Królowa bułgarska umarła.

Sofia. Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Królowa Eleonora umarła w środę o godz. 4 min. 20 po południu.

Królowa Eleonora była drugą żoną króla Ferdynanda, który od r. 1893 do 1899 ożeniony był z książniczką Marją z linji Bourbon Parma. Zmarła pochodziła z rodziny książąt Reuss-Köstritz, urodziła się 22 sierpnia 1860 a królową bułgarską została w r. 1908.

Nowy gabinet francuski.

Paryż. Ministerstwo utworzyło się ostatecznie. W gabinecie obejmują: Painleve przewodnictwo i wojnę, Pervet sprawiedliwość, Ribot sprawy zagraniczne Steeg sprawy wewnętrzne, Chaumet marynarkę, Souchouz sprawy zbrojeniowe, Klotz finanse, Blesnard kolonje, Claveille roboty publiczne, Daniel Viecvent oświaty, Renard sprawy robotni-

cze, Clementel handel, David rolnictwo. Maurice Long sprawy wyżywienia, Franklin Bouillon misje zagraniczne. Sekretarzami stanu i członkami Komitetu wołennego są: Barthon, Leon Bourgeois, Drumer i Jean Dupuy. Oprócz tego jest 11 podsekretarzy stanu, z których pięciu należy do ministerstwa wojny. Komitet wojenny składa się z prezesa gabinetu oraz ministrów wojny, spraw zagranicznych, marynarki, spraw zbrojeniowych, finansów a wreszcie wyżej wymienionych czterech sekretarzy stanu.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 11-go września: Oprócz dość energicznej czynności artylerji w Belgji, w odcinku płaskowzgórza Casemates i na obu brzegach Mozy nie zaszło nic ważniejszego. W dniu 10 września zestrzelono we dnie trzy samoloty niemieckie. Po walkach z naszymi lotnikami czwarty samolot niemiecki zniszczony został ogniem naszych dział obronnych.

Sprawozdanie belgijskie: W ciągu ostatnich dwóch dni baterje nasze, w odwecie za ostrzeliwanie terenu poza naszym frontem, ostrzeliwały za dnia i w nocy liczne obozy i składnice nie przyjacielskie, jako też tory kolejowe. Następnie zburzyły lub zmusiły do milczenia kilka baterji. Nasza artylerja w rowach wzięła rychło górę w walce pod Dixmuiden. Patrol nieprzyjacielski rozproszony został przez belgijski. Lotnicy wykonali w dwóch dniach 75 lotów, zrobili liczne zdjęcia i wywiady i stoczyli szereg walk, oprócz tego strącono dzisiaj przed południem łotnika nieprzyjacielskiego w obrębie naszych linji. Drugi samolot zestrzelono ponad linjami nieprzyjacielskiemi w kierunku Schoerbakke.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie z dnia 11-go września: Front zachodni: Nad wybrzeżem zatoki Ryskiej nasze przednie straże posunęły się na linję Inguzbach—Locha Penska, przyczem natrafiły tylko na słaby opór nieprzyjaciela. W odcinku drogi do Pskowa aż do Dźwiny walki obustronnych przednich straży, które przeważnie wypadły na naszą korzyść. Na reszcie frontu ogień karabinowy i walka działowa Front rumuński: W okolicy na południe od miasta Radautz nieprzyjaciel przedsięwziął w okolicy wsi Sołka ofenzywę, ale został odparty. W okolicy na zachód od Kimpolung wojska nasze zajęły wzgórza na wschód od wsi Stryptura. W okolicy na zachód od Okna w niejednych odcinkach gwałtowna walka artyleryjska. Nieprzyjacielska próba ataku na północny zachód od wsi Słopiki odparta została naszym ogniem.

Korniłow przed Piotrogrodem.

Piotrogród. (Reuter). Przednie oddziały armji Korniłowa dotarły już do Gatczyna, oddalonego od stolicy o 30 kilometrów. Generał Kaledin, hetman kozaków dońskich, rzekomo wezwał rząd do przyjęcia ultimatum Korniłowa, gdyż w przeciwnym razie przetnie komunikację pomiędzy Piotrogrodem a Moskwą. Według doniesienia pism nowomianowany generalissimus Kłembowskij miał się połączyć z Korniłowem, po którego stronie stanęli także komenderujący generałowie frontów południowo - zachodniego i zachodniego.

Pisma piotrogrodzkie donoszą, że w. książąt Michała i Pawła Aleksandrowiczów przewieziono z Gatczyna do Piotrogrodu, gdzie ich osadzono w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pokojowe zamysły Korniłowa (?)

Sztokholm. Organ Lenina „Prawda" twierdzi, że generał Korniłow został usunięty nie z powodów natury wojskowej, lecz dla tego, że stał na czele akcji pokojowej. Wobec tego dyplomacja angielsko amerykańska poleciła Kiereńskiemu usunięcie Korniłowa za każdą cenę od decydującego stanowiska w kraju.

Proklamacja Korniłowa.

Amsterdam. Wedle jednego z pism tutejszych ogłasza piotrogrodzki korespondent „Timesa", że przednie straże Korniłowa posunęły się już pod Ługę i Pawłowsk. Korniłow oświadczył w proklamacji, że jedynem życzeniem jego jest wyswobodzenie kraju z obecnego niemożliwego położenia i przyniesienie mu szczęścia. Zaprzysiągł się, że zatrzyma władzę w ręku aż do zebrania konstytuanty. Na rozkaz Rządu tymczasowego zerwano szyny torów kolejowych aby utrudnić Korniłowowi pochód naprzód.

Prawdopodobny wynik przesilenia rosyjskiego.

Piotrogród. (Reuter). Uważa się za możliwą następującą kombinację: Kiereński zostaje tymczasowo generalissimusem a Aleksejew szefem sztabu generalnego.

Masowe aresztowanie posłów finlandzkich.

Haga. Do dziennika „Aftonbladet" komunikują, że przeszło 50 posłów do sejmu finlandzkiego zostało już aresztowanych. W związku z tem pozostaje, że w całym kraju rozpoczęły się poważne rozruchy przeciwrosyjskie. W Wyborgu powstańcy zniszczyli państwową fabrykę amunicji doszczętnie.

Korniłow zdrajcą ojczyzny.

Kopenhaga. Zarówno Rząd tymczasowy, jak i dyktator Kiereński wydali szereg odezw do narodu, w których dowodzą, że były generalisimus Korniłow popełnił zdradę najgorszego gatunku i powinien być znienawidzony przez każdego prawdziwego rosjanina. To też cała Rosja jako jeden mąż powinna stanąć w tej historycznej chwili, gdy sam były naczelny dowódca maszeruje na czele pewnej części armji na stolicę, po stronie swego rządu. Jedna z odezw wystosowana została do armji czynnej, która powinna odmówić Korniłowowi pusłuszeństwa i usłuchać jedynie gabinetu piotrogrodzkiego oraz zamianowanego przezeń nowego dowódcy.

Z wydarzeń w Rosji.

Piotrogród. P. A. T. donosi: Ruch zorganizowany przez Korniłowa doznaje surowego potępienia ze strony prawie całej armji lądowej i marynarki. Kolumny Korniłowa zaprzestały pochodu na Piotrogród, przekonawszy się, że zostały oszukane. Dowódcy niejednych kolumn przybyli do Piotrogrodu, aby uzyskać zezwolenie aresztowania swych przełożonych.

Miłukow i Aleksejew zaproponowali Kiereńskiemu pośrednictwo, ale oświadczył, że on nie może pertraktować z ludźmi, którzy naruszyli prawo. Tak samo odrzucił Kiereński propozycje nowego gabinetu z Aleksejewem na czele i rozpoczął rokowania z przedstawicielami Rady robotniczo-żołnierskiej. W Radzie tej powitano, wedle doniesienia Reutera, wniosek aresztowania tymczasowej komisji dumy hucznymi oklaskami.

Zarządzenie rządu tymczasowego przeciw Korniłowowi.

Piotrogród. (Reuter). Nad Moskwą zawieszono stan oblężenia. Rząd wdrożył przeciw Korniłowowi i innym generałom postępowanie karne o bunt. Aresztowania trwają nadal. Również były minister wojny Guczkow zostat uwięziony.

Dr. Helfferich i sprawa polska. Od dni kilka sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych i zastępca kanclerza Rzeszy, dr. Helfferich, jest przedmiotem gwałtownych napaści ze strony pewnej części prasy niemieckiej, która mu przedewszystkiem zarzuca jego postawę w sprawie polskiej. Rozpoczęła przed kilku dniami tę nagankę na dr. Helffericha „Vossische Zeitung". Obecnie przyłącza się do niej najkrzykliwszy z organów wszechniemieckich, „Tägliche Rundschau", która pisze pomiędzy innemi, co następuje: „Widzimy, jak całkowicie spełnia się polakom życzenie po życzeniu, jak opuszcza się stanowisko po stanowisku. Nie ma jednak ani słowa co do tego, jak mają być zabezpieczone interesy życiowe narodowych mniejszości w Polsce, które w swej całości stanowią większość w Polsce. Ani słowa także co do tego, jak chcemy zabezpieczyć własne nasze interesy. Pod przewodnictwem Austrji i p. Helfericha, wkraczamy z zawiązanemi oczyma w przyszłość wschodnią. Dla czego? Głupiec czeka na odpowiedź".

Nasuwa się pytanie, dla czego ta naganka na dr. Helfericha? Kierownikiem polityki niemieckiej nie jest przecież sekretarz spraw wewnętrznych, lecz kanclerz Rzeszy. Ale obóz wszechniemiecki trzyma się w dalszym ciągu fikcji, że dr. Michaelis jest zwolennikiem dążeń wszechniemieckich.

O przejęcie szkolnictwa polskiego.

Warszawa. „Jak się dowiadujemy, nastąpi wkrótce zdanie szkolnictwa władzom polskim. Co do warunków zdania osiągnięto zupełne porozumienie z T. Radą Stanu, wobec czego Polacy z dniem 1 go października przejmą administrację szkół elementarnych, średnich i wyższych zakładów naukowych. Niemiecki regulamin szkolny z dnia 24 sierpnia 1915, który dotychczas obowiązywał w generał - gubernatorstwie warszawskiem, będzie zniesiony, a na miejsce tegoż wejdzie w życie opracowany przez Radę Stanu i potwierdzony przez generał gubernatora nowy regulamin szkolny z zupełnie nową organizacją władz. Dla mniejszości narodowych i wyznaniowych są postanowione przepisy specjalne, mianowicie zaś dla niemców, które im umożliwią zachowanie swej odrębności narodowej i wyznaniowej".

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 14 września.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **Pokwitowanie.** Sumy w dalszym ciągu wpłacone na drugą składkę dla głodnych Komitetowi niesienia pomocy w Królestwie Polskiem: Wacławostwo Korzeniewscy z Nowego Pr. Zach. z podziękowaniem św. Antoniemu za doznane łaski 500 mk., prof. Marja Komischkowa z Wrocławia zamiast wieńca na trumnę śp. Zofji z Kluczyńskich Gorzyńskiej z Torunia 10 mk., H. W. Zieliński, Parzęczewo, na głodne dzieci w Warszawie 100 mk., X. prob Kaźmierski z Szamotuł ku uczczeniu 75 tej rocznicy imienin matki 100 mk, Marjanna Kusz z Kaczkowa 30 mk., „Goniec

---

1

Na oceanie życia.

PROLOG.

Przed dwudziestu laty.

— Obwiniony! czy masz jeszcze co dodać na swoją obronę?

Obwiniony powstał, a powiódłszy spojrzeniem wyniosłem po przysiągłych, prezesie sądu i grupie redaktorów i organów sądowych, którzy tłumnie przybyli z Paryża, podniósł ręką w stronę krzyża z wizerunkiem Chrystusa i zawołał głosem nieco chrapliwym lecz doniosłym:

— Wobec Boga, który mnie słyszy, po raz ostatni przysięgam, że jestem niewinny! A także protestuję przeciw życzliwości, którą upokorzył mnie tylko pan prokurator generalny, przypominając wam mój stan służby i pełną chwały przyszłość mojej rodziny, pragnął on wynaleźć dla mnie okoliczności łagodzące, pomimo że zadaniem jego było potępić mnie ostatecznie. Jeżeli sądzicie, panowie, że margrabia de Trevenec, były oficer marynarki francuskiej, mógł stać się mordercą, potępcie go, okryjcie hańbą bez miłosierdzia!... zdaję się na sumienie wasze, a w razie gdybyście omyłkę popełnili, to przecie sprawiedliwość ludzka na nieszczęście tylekroć się już myliła...

Tu margrabia de Trevenec urwał na chwilę, gardło łkaniem mu się ścisnęło; zapanował jednak nad sobą i dokończył z mocą:

— Przebaczę wam.. i odwołam się do sprawiedliwości Boga.

Wzruszenie nieopisane zawładnęło zgromadzeniem.

Wszystko się skończyło. Po sześciu przygnębiających posiedzeniach nastąpiło rozstrzygnięcie tej sprawy tragicznej, która całą Francję roznamiętniła. Taki margrabia de Trevenec — jedno z tych imion, stanowiących najświętszą spuściznę kraju, obwiniony był o zabójstwo najdroższego przyjaciela lat dziecięcych i to w celu jak można najnikczemniejszym, w celu rabunku.

Gdy o uwięzieniu jego obwieściły dzienniki, nikt w całym kraju, w Paryżu, najodleglejszych miastach, gdzie czyny jego wojenne głośnym go uczyniły, nikt nie dał wiary w to oskarżenie potworne.

Sama nawet sprawiedliwość postępowała niesłychanie oględnie, pragnąc powątpiewać, pomimo poszlak, świadczących przeciw margrabiemu

On zaś nie odpierał ich bynajmniej, poprzestając na słowach:

— Jestem niewinny! I niepodobna, byście sądzili mnie jako zbrodniarza. Wprawdzie świadczą tu przeciw mnie okoliczności, dziwnie się zbiegające; lecz skończy się na tem, że odkryjecie prawdę.

Prawdy tej z całą zaciekłością poszukiwał sędzia śledczy pan Michał Délalande; wynikiem tych badań było ostateczne potępienie margrabiego de Trevenec.

Śledztwo prowadzone było tak zręcznie, tak podstawnie gromadzone były dowody, iż najszczersi przyjaciele margrabiego zmuszeni byli przyznać, że nic a nic nie rozumieją w tem wszystkiem...

Wielkich dokładano usiłowań, aby nie dopuścić do publicznego roztrząsania sprawy, wywlekania na światło dzienne tej hańby.

Gdyby przypuszczano nawet winę margrabiego w takim razie zbrodnia popełniona być mogła w chwili zboczenia umysłowego, „musiałby chyba podlegać napadom szaleństwa."

— Sądy, medycyny najznakomitsi, chwycili się jego środka i byliby niezaprzeczalnie uwolnili margrabiego od stawania przed trybunałem. On nie dopuścił do tego.

— Skoro jestem bez winy! — zawołał głosem tak stanowczym, iż powinien był wykazać do jakiego stopnia szczerą mówił prawdę. — Żądam sprawiedliwości wobec świata całego.

Nadeszła nareszcie ta godzina. Nieszczęsny od pierwszej chwili też zrozumiał, ze przysięgli, sędziowie, adwokaci i te tłumy, pełne elegancji, tłoczące się wśród gorączkowej atmosfery, że całe to zgromadzenie żałowało go z nieskłamanem współczuciem, lecz że co do zbrodni jego nikt nie miał najmniejszej wątpliwości.

Cierpiał okrutnie. Co za męczarnia, gdy pewnego dnia rzucono mu w twarz następujący list matki:

„Dzięki ci, panie prezesie, iż schroniłeś mnie od hańby świadczenia w procesie pana margrabiego de Trevenec. Zwłaszcza że świadectwo moje za nicby się wam nie przydało; ponieważ z dniem, w którym pan margrabia de Trevenec zawarł niegodne siebie małżeństwo, ja przestałam mieć syna.

Margrabia de Trevenec".

Co za zniewaga dla ukochanej, najmilszej kobiety, która poświęciła mu życie, dla jego żony i matki drogiego dziecięcia. O tej niewinnej istocie myślał bezustannie, teraz zwłaszcza, gdy go z nią rozłączono podczas przebiegu sprawy. Syn ukochany, którego pieszczoty kazały mu zapominać o nieprzebłagalnej surowości matki, syn, który w co się obróci, Boże wielki, jeżeli ojciec uznany zostanie za mordercę!...

Było chwil kilka takich, w których głowa mu pękała, czuł że od zmysłów odchodzi, szaleństwo go ogarniało.

On, co z dumą odrzucił propozycję obrońców swoich podania się za chorego umysłowo, dziś czuł, że rozum jego błąkać się zaczyna, zapomniał chwilami, że jest oskarżonym, nie był w stanie zebrać myśli, aby odpowiadać na ważne pytania...

Wprowadzono go nareszcie, miano odczytać wyrok.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wielkopolski" 109,67 mk., St. Mukułowski Czerniew 500 mk., M. Zygalski Poznań, na głodne dzieci w Warszawie 50 mk., N. N. z Roszkowa na wyjątkową nędzę w Warszawie 10 mk., Halina Stojanowska, bawiąc na kuracji w Altheide, zebrała w pensjonatach p. Gładyszowej od gości kuracyjnych tamże bawiących 202 mk, p. radczyni Wanda Kochlerowa 5 mk., Zofja Zakrzewska 5 mk, M. Ch 5 mk, Z. Hoffmann 5 mk., Czesław Pawłowski 5 mk, p. Strzelecka 5 mk., N. N. 2 mk., Terenia 5 mk., X. B. G. 5 mk., p. Gładyszowa 5 mk., p. Wyrzykowska 5 mk., N. N. 2 mk, p. M. Hejnowiczówna 2 mk., p. Wanda Janowska 3 mk., M. Cichowicz 5 mk., J. Gonczerzewicz 3 mk., P. Starkówna 3 mk., H. Wojkowska 3 mk., J. Gonczerzewicz 3 mk., Wojciakowa 5 mk, Szymańska 4 mk., S. Szymańska 2 mk, N. N. 20 mk, A. Szulcówna 3 mk., N. N. 5 mk., Janta Połczyńska 5 mk., J. Szeliska 10 mk., Stanisławowa Pfitznerowa 10 mk., Fr. Sokołowski 5 mk, Dyrektor Janowski 10 mk, Trzciński 20 mk., Amrogowiczowa 5 mk, Jaraczewska 5 mk., Stojanowska 5 mk., Twardowska 4 mk., Rataszewska 3 mk. Dembińska 3 mk, pokojowa Jadwiga Wolniak 1 mk., Nagler 1 mk.

* **Przykład godzień naśladowania.** Zajmujące sprawozdanie z wystawy robót kobiecych, urządzonej w Brodnicy na rzecz głodnych w Królestwie, raz jeszcze ujawniły nam radosny fakt, że w pośród zastępów kobiet nie brak nam nigdzie obywatelek, zespolonych silnie z prądem życia polskiego, biorących w niem udział gorliwie i przykładających rękę do dobra ogólnego. Komitet pań w Brodnicy umiał połączyć pożyteczne ze szlachetnem. Rozpościerając na widok publiczny tkaniny różne, kilimy, pasy, narzutki i ubiorki, nietylko przyczyniły się te panie do podniesienia poziomu robót kobiecych u nas, nietylko oświeciły i zachęciły wiele innych w tym kierunku, ale przysporzyły grosza na najnieszczęśliwszych rodaków, dotkniętych głodem i morem. Bóg zapłać im za to!...

Z całą pochopnością wtórzymy słowom korespondenta z Brodnicy, który pisze: „Warto, aby nasze małe miasta wzięły przykład z tej akcji i w ten sposób przysporzyły grosza na cel tak szlachetny".

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W piątek znakomita komedja Aleks hr Fredry „Pan Geldhab".

W sobotę po raz czwarty poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego, który na pierwszych przedstawieniach odniósł sukces dotąd prawie niebywały. W roli księdza Marka wystąpi p. Andrzejewski.

W niedzielę popołudniu komedjo-opera Kamińskiego „Skalmierzanki".

Wieczorem po raz piąty „Ksiądz Marek", z panem Działoszem w roli księdza Marka.

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Poznań.** Kupcom wolno od 17 bm. sprzedawać konsumentom naftę tylko za kartkami na naftę, wydawanemi przez magistrat. W szczególnych wypadkach może magistrat pozwolić na wyjątki. Karty na naftę oznaczone są bieżącymi numerami od 1 do 9 Co miesiąc będzie publicznie ogłoszone ile na pojedyńczy znaczek można nafty kupić. Do odbioru kart na naftę upoważnione są tylko osoby, które nie mają w swojem pomieszkaniu ani światła gazowego ani elektrycznego.

— W środę przed południem wezwano straż pożarną do posiadłości przy ulicy Cesarza Fryderyka nr. 13, ponieważ powstał tam pożar. Czteroletni chłopiec bawił się zapałkami i podpalił stojące w kuchni łóżko.

— W sprawie pożaru młyna świętojańskiego donoszą jeszcze urzędowo: W środę po południu zniosła artylerja mury młynu, skutkiem czego znacznie przyspieszono prace nad gaszeniem ognia oraz sprzątanie zgliszcz. Liczby strat w zbożu, podane przez nas poprzednio po bliższem zbadaniu, okazały się nieomal ścisłe, tak iż szkody w zbożu są stosunkowo niezbyt wielkie, a w ósmej i dziesiątej części mniejsze, aniżeli ogłaszano pierwotnie. — Krążące rozmaite wieści po mieście, po zbadaniu ich, okazały się zupełnie bezpodstawnemi.

* **Poświadczenia na zakupno odzieży są wszędzie ważne.** W niektórych związkach komunalnych i miastach zarządzono, że, jeżeli kto chce zakupić tam odzież za poświadczeniem, wydanem poza ich obwodem, winien to poświadczenie przedłożyć urzędowi dla rozdzielania odzieży w odnośnem mieście do ponownego zbadania, i że kupcy nie mają przyjmować poświadczeń nie zatwierdzonych przy ponownem badaniu. Urząd Rzeszy dla rozdzielania odzieży ogłasza urzędownie, że takie postępowanie nie jest dozwolone, sprzeciwia się bowiem przepisowi, że poświadczenie na zakupno odzieży wszędzie w Rzeszy niemieckiej jest ważne. Trzeba było żądać zniesienia przeciwnych zarządzeń.

* **Na razie nie można podróżować do Rygi.** Odnośne urzędy wojskowe otrzymały w ostatnim czasie liczne wnioski o pozwoleństwo na podróż do Rygi. Brak komunikacji do Rygi nie dozwala jednakowoż w najbliższych tygodniach udzielać pozwoleństwa na podróż tam dotąd. Podobne wnioski są zatem bez wszelkiego widoku uwzględnienia. Wobec wielkiej liczby wniosków niepodobno odpisać na każdy pojedyńczo.

* **Na rok Kościuszkowski.** W najbliższym czasie ukaże się nakładem Spółki Wydawniczej »Ostoja« w Poznaniu nowe dzieło Wiktora Gomulickiego o Kościuszce pod tytułem „Pamiątki Kościuszkowskie". Dzieło to zrozumiałe nietylko dla inteligencji lecz także dla każdego oczytanego z ludu, powinno z powodu zbliżającej się rocznicy naszego Naczelnika tem większe znaleźć zainteresowanie. Treść poszczególnych rozdziałów dzieła tego jest następująca: Kościuszko i Mickiewicz. Francja — Kościuszce. Ordynans, który go nie doszedł. Kościuszko w Warszawie. Najpiękniejsze słowo o Kościuszce. Kościuszko artysta — i pacyfista. Serce Kościuszki. Kościuszko i książe Józef. — Okładkę Pamiątek Kościuszkowskich zdobi podobizna zasłużonego naszego Naczelnika.

* **Egzamin mistrzowski,** upoważniający do wyuczenia terminatorów i noszenia tytułu mistrza złożyli: Władysław Rzeszewski, Antoni Koźlecki, Kasper Baer i Karol Zeidner, wszyscy rzeźnicy z Poznania oraz piekarze Stanisław Krupiński z Jarocina, Franciszek Kujawa z Zębowa, Piotr Kabaciński z Poznania i Stanisław Jankowski z Kościana.

* **W sprawie zużytkowania gruszek** ogłasza urząd dla jarzyn i owocu, iż dotychczasowe rozporządzenie zmieniono o tyle, iż wytwórcom wolno przerabiać gruszki dla własnego użytku. Pozatem atoli wolno przerabiać gruszki lub suszyć je tylko za zezwoleniem wojennego towarzystwa dla konserw owocowych i marmelad.

* **Obłożenie aresztem sztucznej wełny i odpadków z niej.** Z urzędowej strony wskazują na to, że sztuczna wełna i odpadki z niej wszelkiego rodzaju są znowu obłożone aresztem, bez względu na wydane dawniej poświadczenia na modrym papierze, dozwalające na sprzedaż. Kto ma zatem takie poświadczenie, temu wolno sprzedawać sztuczną wełnę i odpadki z niej tylko według przepisów w § 4 obwieszczenia z dnia 1 kwietnia rb. Sprzedaż w inny sposób, niż oznaczono w tym paragrafie, jest zakazana i karygodna.

* **Projektowane zniesienie wakacji jesiennych.** W przyszłym tygodniu ma się rozstrzygnąć w Berlinie bardzo ważna kwestja tycząca się młodzieży szkolnej Dla oszczędzenia światła i opału zamierzają władze znieść w tym roku wakacje jesienne a natomiast przedłużyć czas odpoczynku na święta Bożego Narodzenia mniejwięcej na 6 tygodni. Ponieważ przeciw temu zarządzeniu przemawia fakt, że zimowe wakacje nie mogą być tak wyzyskane dla zdrowia dziecka jak latowe, sprawa nie została narazie rozstrzygniętą przez deputację, a oddaną została do decyzji wyższych instancji.

* **Młodzież szkolna do kopania ziemniaków.** Rolnicy nie mogą spodziewać się, aby do kopania ziemniaków wysłano jeńców, żołnierzy czy też robotników zagranicznych. Za to jednak mogą zgłaszać się o pomoc w pracy ze strony uczniów szkół wyższych i nauczycielskich. Z kompetentnej strony twierdzą, że uczniowie ci do kopania ziemniaków bardzo dobrze się nadawają. O ile więc rolnicy mają stosowne pomieszczenie, radzi im się sprowadzać uczniów do pracy. O ileby zaś pomieszczenia stosownego nie było, będzie dozwolna szkoły podczas wakacji przekazać uczniom na mieszkania. Bliższych szczegółów mogą rolnicy dowiedzieć się u lantrata.

* **Podeszwy dla mniej zamożnej ludności.** Spółka dla podeszew zastępujących skórę (Ersatzsohlen-Gesellschaft), otrzymała od urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych nakaz rozdzielenia pomiędzy mniej zamożną ludność tymczasowo miljona par podeszew (Ersatz) różnego gatunku. Z tej ilości rozdzielać zaczną w tych dniach na razie 500,000 par. Będą to podeszwy zastępujące skórkowe z impregnowanego filcu i podeszwy drewniane obite skórą, oraz skórkowe poklejane z kawałków. Podeszwy rozdzielać będą gminy według własnego uznania. Ceny detaliczne za parę wynosić będą 1,80 do 2,— mk., lecz mniej zamożni ludzie otrzymają je po 1,30 do 1,35 mk. Liczyć można napewno z tem, że na zimę wszyscy dostaną bez trudności podeszwy zabezpieczające nogi przed zimem i wilgocią.

* **Przeciwko wyższym cenom na chleb i ziemniaki.** Wydział dla spraw żywnościowych niemieckiego Sejmiku miast uchwalił jednogłośnie energicznie wystąpić przeciwko podwyższeniu cen na chleb i ziemniaki Stawi on wniosek, aby pod pewnymi względami osięgnąć zniżenie cen przy pomocy środków rządowych.

* **Stypendjum dla terminatorów stolarskich.** Organ poznańskiej izby rzemieślniczej ogłasza, że zdolni chłopcy, którzyby pragnęli wyuczyć się stolarstwa, mogą otrzymać stypendjum, umożliwiające im uczęszczanie do państwowych warsztatów naukowych, a potem ukończyć naukę u stolarza. Zgłoszenia nadesłać należy do izby rzemieślniczej.

* **Nowe 20-markowe bankoty Rzeszy.** Rozpoczęło się już wydawanie nowych 20 markowych banknotów Rzeszy.

* **Nakło.** W tych dniach udało się policji wykryć szajkę złodziejską, składającą się z wyrostków, która w ubiegłej zimie skradła firmie tutejszej L Bauwald (tartak i młyn parowy) pasy zapędowe do maszyn. Przed kilku dniami ogłosiła tutejsza firma Melle (interes budowlany i tartak parowy), że skradziono jej pasy do maszyn i że ostrzega przed zakupnem. Kradzieże owocu i jarzyn są na porządku dziennym, nie ma prawie ogrodu w Nakle, któregoby amatorzy cudzego dobra nie odwiedzili, na szczęście i w tym wypadku udało się sierżantowi policyjnemu C. przychwycić przywódczę szajki w osobie syna pewnego niższego urzędnika kolejowego, którego na razie osadzono w areszcie, aby go później umieścić w domu poprawy; towarzyszy jego spotka również zasłużona kara. W gazecie nakielskiej ogłasza tutejszy królewski nadleśniczy, że, korzystając z prawa wojennego strzelać będzie do każdego, którego spostrzeże na kradzieży.

* **Napad rabunkowy.** Brodnica. Na drodze niedaleko Brodnicy, napadł jakiś obcy mężczyzna żonę pewnego dzierżawcy młyna. Napastnikiem był prawdopodobnie jakiś mężczyzna, który jechał z nią razem w pociągu. Wydarł on torebkę ręczną, lecz pieniędzy, o które mu chodziło. nie dostał, gdyż szczęśliwym trafem włożyła kobieta 1700 marek w kieszeń spódnicy.

* **Kara za tajne bicie świń.** Rawicz. Z braku mięsa w rodzinie zabiła pewna kobieta bez pozwolenia władzy świnię i używała mięso bez zbadania na trychiny, za co skazano ją na 30 marek kary.

* **Bydgoszcz.** W sprawie morderstwa dokonanego na dozorczyni więzienia Nastowej donoszą, iż mordu dokonały aresztantki: była wychowawczyni Ella Kotolla i ścigana za oszustwa Gertruda Kirchner, która bezprawnie ubierała się w strój pielęgniarki chorych i nosiła żelazny krzyż. Obie oszustki uplanowały ucieczkę i w tym celu napadły i związały dozorczynię, rzuciły ją na łóżko, zakneblowały usta, następnie owinęły jej głowę chustkami i nakryły poduszką skutkiem czego nieszczęśliwa udusiła się. Aresztantki zabrały jej klucze a ubrawszy się w suknie Nastowej, usiłowały zbiegnąć. W podwórzu poznał je atoli i pochwycił portjer, niwecząc plan ucieczki zbrodniarek.

* **Masło w dyni.** Niewyczerpani są ludzie w pomysłach, gdy chodzi o zdobycz żywności, tylko że niestety i najdowcipniejsze nieraz sposoby — zawodzą. Tak n. p. wyjechała pewna kobiecina z obwodu górniczego w powiat olecki za żywnością, no i zdobyła szczęśliwie kilka kawałków masła. Aby je dobrze ukryć, kupiła wielką dynię, wydrążyła ją z mięższu, wypełniła kawałkami masła, związała i szczęśliwa z pomysłu podążyła do domu. Ale „nie mów hop, aż przeskoczysz": przy wsiadaniu do wagonu upadła kobiecinie dynia na ziemię, rozlatując się przytem na dwie połowy, tak, że wnętrze jej w całej swej okazałości ukazało się oczom — żandarma, który nie omieszkał zabrać masła, a kobiecinę zapisał do ukarania.

* **Niezwykłe odkrycie zrobił** podczas łowienia ryb pewien leśniczy w Edertalspersee niedaleko zamku Waldeck. Wyciągając wędkę z wody, spostrzegł zamiast ryby zwłoki związanej razem pary miłosnej. Jak wynika z pozostawionych listów samobójcami byli pewien młodzieniec z Jüterbog pod Berlinem i o kilka lat starsza od niego żona pewnego kupca z Dortmundu. Stosunki miłosne popchnęły parę samobójców do ego czynu.

* **Steele.** Na linji Hamm-Hanower przejechał pociąg robotnicę M. wraz z 8 letnią córką i zabił je na miejscu.

* **Tragedja rodzinna.** Berlin. W domu przy ulicy Friedrichsfelderstr, 5 mieszka zapalacz latarni Haack z swoją 36-letnią żoną i 8-letnim synkiem. Gdy Haack w tych dniach wrócił z miasta, zastał drzwi pomieszkania zamknięte. Przypuszczał też zaraz coś niedobrego, gdyż żona jego wskutek trudności w wyżywieniu już często objawiała chęć popełnienia samobójstwa. H. kazał otworzyć drzwi przemocą i znalazł żonę i synka nieżywych w ich łóżkach. Nieszczęśliwa otworzyła kurki gazowe; ubikacje były napełnione gazem. Lekarz i samarytanin siraży pożarnej zastosowali środki celem przywrócenia ich do życia, lecz bez powodzenia. Z innej strony donoszą, że przyczyną rozpaczliwego czynu kobiety nie były trudności żywnościowe, lecz zazdrość.

* **Związek denuncjantów.** Żargonowy żydowski „Moment" pisze, że w Skierniewicach, w Król. Polskiem, utworzył się „Związek denuncjantów", złożony z siedmiu osób, a wśród nich ojca z dwoma synami. Żądali oni często od ludzi okupu, grożąc denuncjacjami. W razie odmowy posyłali istotnie do władz bezimienne denuncjacje. Kilku obywateli udało się do komisarza miasta i zwróciło mu uwagę na istnienie takiego „związku". Komisarz upoważnił obywateli do aresztowania członków jego. Odszukano więc wszystkich i odprowadzono do aresztu. Po aresztowaniu postanowiono zaprowadzić wszystkich do łaźni „z wielką paradą". Całe miasteczko brało udział w tym uroczystym pochodzie. Od rana ulice były pełne oczekujących. O godzinie 11 i pół wyprowadzono ich w otoczeniu 6 milicjantów. Na ulicach rozlegały się okrzyki pod adresem prowadzonych. Ta sama scena powtórzyła się w drodze powrotnej z łaźni do aresztu.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 15 września: Nikodema m. Wschód słońca o godzinie 5 minut 35 — zachód o godzinie 6 minut 15.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 12 września.

Umarli:

Wicefeldwebel, fryzjer Franciszek Ihlo 30 l. Eryka Bork 1 r. i 9 m. Gefrajter, aktor Werner Meinecke 32 l. Robotnik Jan Matela 16 l. Mistrz szewski Oton Lewis 72 l. Maks Schmiedler 1 r. i 3 m. Zamężna Marta Brüll z domu Türcke 35 l. Łucja Stroińska 10 m. Kapitalistka Marja Prodoehl 74 l.

Papier jest jedną z najważniejszych broni w walce o nasze istnienie!

A więc ograniczaj twoje osobiste zapotrzebowan ie.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

Bestellschein.

Herr - Frau . . . . . ,

aus . . . . . ,

bestellt hiermit für das IV. Vierteljahr . . . . . Exemplare der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„WIELKOPOLANIN"

(Zeitungs - Preisliste II-te Abth. U Poln.)

für 2,10 Mark.

Obige 2,10 M. nebst 42 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

. . . . . „ den . . . . . .

Kaiserl. Post . . . . . .

Modne bluzki i halki,

Wielki wybór!

Kałamajski

Plac Wilhelmowski nr. 2.

Subskrypcja przekroczyła znacznie sumę maksymalną **9. milionów marek.**
Wobec tego zamykamy VII emisję naszą

w sobotę dnia 15. września 1917 r. o godzinie 1. w połud.

Osobne uwiadomienia odbiorą subskrybenci w listopadzie rb. po posiedzeniu Rady Nadzorczej banku naszego.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Dr. Englich. **Fr. Rynarzewski.**

Nowość! Nowość!

Najnowszy i największy sennik powszedny

zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawierający **4000 wyroczni snów** z dodatkiem ogólnej przepowiedni losu, z wróżeniem z planet czyli kartek miesięcznych dla płci obojga; prócz tego sztuka wróżenia z 36 kart z objaśnieniem. — Cena **2.00** mk

Sztuka

przypodobania się młodym panienkom; zarazem osiągnię się miłej i dobrej małżonki.

W pięknej kolor okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen

Sztuka

przypodobania się młodym mężczyznom; zarazem osiągnięcia miłego i dobrego małżonka.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

200 pięknych wierszyków na pocztówki

— i zbiór powinszowań na imieniny, urodziny itd. —
W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **1** mk.

Sztuka wróżenia z ręki i rysów twarzy.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Najnowszy Śpiewnik Warszawski

Zbiór piosenek i kupletów z najnowszych operetek oraz — — deklamacji i monologów humorystycznych. — —
Cena 75 fen. z franko przesełką **85** fen.

Zbiór Powinszowań,

noworocznych, imieninowych, jubileuszowych i okolicz.
Cena 75 fen., z franko przesełką **85** fen.

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej,

— albo cztery rzeczy ostatnie człowieka oczekujące. —
Cena 75 fen., z franko przesełką **85** fen.

Najnowsza książeczka kropkowania

oraz **planety dla obu rodzajów.**

Wesoła i przyjemna zabawa dla każdego.
Cena tylko **60** fen. z franko przesełką.

Poleca i przesełа odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI

Poznań — Posen O. 1.

Bajecznie tanio!

Dzieje narodu polskiego

od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru

336 stron z 57 obrazkami.

Cena bez oprawy **120 mk.**, z fr. przes 1.40

W ozdobnej, trwałej, czerwonej oprawie płóc. z wycisk. **180 mk.**, z franko przesełką 2.00

W obec dającego się odczuwać braku znajomości dziejów ojczystych, powinna książka powyższa znajdować się w każdym domu polskim. Pisana jasno i dla każdego przystępnie, zawiera na 336 stronach całą historję polską. Równocześnie z opisami uprzytomniają nam obrazki wszystkich panujących, oraz ważniejszych zdarzeń historycznych, wielkość i sławę naszego narodu w przeszłości. Cena bajecz. tania umożliwia nab. książki każdemu.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński

Poznań — Posen O. 1.

Co tylko wyszło:

Humor wojenny

Dziełko to zawiera 58 zajmujących powiastek, wierszy, urywków o wojnie, jako to:

„Kiedy będzie koniec wojny", „Jak wyjść za mąż podczas wojny?" „Pech cara", „Kobiety podczas wojny", „Batiuszka prosi", „Czego nam brak?", „Wojna lekarstwem", „Epidemia żołnierska", „Wesoła rzecz o carze", „Lepiej w okopach" „Mądry rekrut", „Za co się kto bije", „Pchła wobec wojny", „Wesoły nieboszczyk" itd. itd.

Mimo strasznych okropności wojny obecnej, humor nie stracił nic z swych praw. Kto się chce o tem przekonać i szczerze uśmiać, temu polecamy nabycie niniejszej książki.

Cena tylko 40 fen. z fr. przesełką.

— Poleca i przesełа odwrotnie —

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań-Posen.

Quo vadis Domine?

(Dokąd idziesz Panie?)

Powieść historyczna, z czasów prześladowania chrześcian za panowania Nerona, **Sienkiewicza,**

mamy znowu na składzie.

Wydanie bardzo ładne, ilustrowane w bardzo gustownej oprawie.

Książka ta kosztuje
tylko 2,00 mk.

z franko przesełką 2,25 mk. Kto tej książki od nas niedostał, dla tego, o ile była wyczerpana, ten może ją teraz otrzymać.

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań — Posen.

Co tylko wyszło w nowem wydaniu!

Dzieci Kapitana Granta

powieść.

Nadzwyczaj zajmujące przygody rozbitka, zawierające blisko **600 stron, ilustrowane 125 rycinami.** Autor tak barwnie opisuje wypadki, iż czytelnikowi zdaje się, iż jest przeniesionym do krain nieznanych i to w pierwszej części do Ameryki południowej, w drugiej części do Australji, a w trzeciej do Oceanji. Opisy ludzi nam nieznanych, ich zwyczajów, okolic niezbadanych zajmują zarazem pouczająco i zajmują czytelnika od początku do końca powieści tej. Niezwyczajne wypadki zachodzące w tej powieści przykuwają uwagę czytelnika tak młodszego jak i starszego aż do ostatniej karty. Piękne obrazki objaśniają powieść.

Podajemy niektóre z tytułów rozdziałów tej powieści:
Dwanaście tysięcy stóp wysoko. Poszukiwanie wody. Życie na gałęzi. Pomiędzy ogniem i wodą. Cztery dni męczarni. Ludożercy. Ostatnie godziny. Wzięci w dwa ognie. Krzyk w nocy. Wielkie środki.

Powieść ta w trzech tomach, oprawnych w jednym kosztuje tylko 5 mk. z franko przesełką 5,50 mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

— Co tylko wyszło —

Testament

napisał **dr. Piotr Hylla.**

Podręcznik niezbędny dla każdego, który losy rodziny swej ma na oku. Rzecz ta napisana zrozumiale dla każdego, jak rozporządzić swym chociaż najmniejszym majątkiem. Wszystkie przepisy dotyczące zrobienia testamentu oraz odnoszące się do prawa spadkowego są w dziełku umieszczone. Wzory do napisania testamentu są w podręczniku tym również zamieszczone.

Cena z fr. przesełką **tylko 90 fen.** poleca i przes. odwr.

poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań— Posen.

!! 17 powieści !!

za tylko 1 mk. z fr. przes.

1. Odpuść nam jako my odpuszczamy.
2. Przekleństwo i błogosławieństwo w wigilię Bożego Narodzenia.
3. Błogosławiona noc Nowego Roku.
4. Ostatni Wiatyk.
5. Umierający wojak.
6. Ręka Opatrzności.
7. Różaniec żołnierza.
8. Ręka Boża.
9. Nawrócenie na łożu śmiertelnem.
10. Kubek wody.
11. Pan Bóg swoich nie opuszcza.
12. Odsiecz Wiednia.
13. Bohaterowie.
14. Straszna kara.
15. Czy tylko został zaopatrzony.
16. Wyleczenie mędrka.
17. Opieka św. Józefa.

Wszystkie te 17 tomik. powieści kosztują z fr. przes. tylko 1 mk.

Poleca i przesełа odwrotnie dopóki zapas starczy

Fr. Chocieszyński

Potrzebni: **Kamerdyner** k **Kuchmistrz** kaw. **Służący** kaw. do 1 pana w mieś. **Stangret** kaw. **Urzędnik g.** kaw. Procedegrowy posterunek policji **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1039

(Gospodynie, kuchmistrzynie, panny służące, pracki, pokojowe do dw. potrzebni.

Książki polskie

na dogodne spłaty mies. **Obrazy polskie narod.,** histor., relig., krajobr., **książki** do nab. boż. **Katalogi nowe bezpłatnie.** Za pośred. w przekazywaniu zamówień wys. nagrody. **Księgarnia Wydawnicza Polska,** Poznań-Posen.

Samotna pani poszukuje on 1. 10. 17.

niemeblowan. pokoju

z urządz. gazowem. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1229

Potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa

zastępczyni portjera

władająca biegle polskim i niemieckim językiem. Zgłosz. z odpisem świad. uprasza się do eksped. Wielkopol. pod nr. 1245

UCZNIA

chłopca uczciwych rodziców do więk. ogrodu pod korzyst. warunkami od 1 listop. poszukuje **St. Janowski,** ogrodnik Morroschin Kr. Pr. Stargard. Westpr.

Pokojowa z praniem

i szyciem potrzebna od 1 października. Zgłoszenia **ul. Berlińska 5** III p. na l.

Co tylko wyszło:

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z licznemi i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, jak tańcy, pieśni, marszy itd. — —

Cena tylko 1 mk., z franko przesełką 1,10 mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny [illegible] Laurentowski w Poznaniu.